

# Przelomowe chwile we Francji

Rząd Bouissona nie rozwiązuje na trwałe sytuacji

## Sytuacja wewnętrzna

PARYŻ, 1. 6. (tel. wł.). Szybkie utworzenie przez prezydenta Izby Bouissona nowego gabinetu, opierającego się bardziej, niż rząd Flandina na lewej stronie parlamentu, wskazuje na pośpiech, z jakim lewica pragnęła zażegnać przesilenie.

Wbrew bowiem wszystkim pozorom, przesilenie obecne nie wybuchło wcale na tle sprawy walutowej; poglądy nowomianowanego ministra finansów Caillaux na konieczność utrzymania paritetu złotego franka i walkę z spekulacją są takie same, jak poglądy, które w swej ostatniej mowie parlamentarnej wygłosił obecny premier Flandin. Rzecz poszła o pełnomocnictwa, a więc o ograniczenie praw parlamentu, czego domagał się Flandin dla przeprowadzenia walidacji uradowania franka. Tych pełnomocnictw lewe skrzydło izby nie chciało udzielić Flandinowi.

Od dłuższego już czasu opinia francuska montuje się coraz bardziej przeciwko wynaturzeniom parlamentarizmu, uniemożliwiającym kontynuowanie jakiegokolwiek trwałej polityki państwowej. Flandin, żądając pełnomocnictw, był w zgodzie z opinią. Na lewicy podejrzewano jednak, że pełnomocnictwa, jakich żąda premier, są pierwszym krokiem do usunięcia w ogóle wpływu parlamentu na sprawy państwowe i że, po ich uchwaleniu może przyszyć łatwo etap drugi — faszyzacja polityki francuskiej.

Trzeba tu przypomnieć, że ostatecznie podnosi się we Francji szereg głosów, mówiących wyraźnie, że na drodze parlamentarnej nie ma wyjścia. B. premier Tardieu wydał niedawno książkę, w której stwierdził, że w polityce francuskiej nie już nie ma do zrobienia na drodze legalnej. Toteż wszystkie oczy zwracają się w stronę jedynej sily, jaka jest obecnie we Francji — związków kombatanckich, które już zeszłego roku tak poważnie zaważyły na szali w czasie pamiętnych rozruchów paryskich. Premiera Flandina, b. kombatancką, łączyły z temi związkami pewne stosunki. To zdaje się przedewszystkiem wywołało jego upadek w Izbie.

Gabinet Bouissona, pośpiesznie utworzony, jest to gabinet obawy przed przewrotem faszystowsko-kombatanckim. Wątpliwe jest jednak, czy ten rząd, który dla wzmocnienia swego autorytetu powołał w swój skład marsz. Petain, będzie mógł na dłuższą metę się utrzymać i czy potrafi przezwyciężyć kryzys zaufania, będący istotną podstawą trudności walutowych, choć pełnomocnictwa w Izbie otrzyma łatwo.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że najbliższa przyszłość polityczna Francji rozegra się poza parlamentem, a nazwiskami przyszłości są: b. generałissimo gen. Weygand i b. prefekt policji Chiappe, posiadający nieograniczone zaufanie kombatancków.

## Skład nowego rządu

PARYŻ, 31. 5. (PAT). O godz. 1-ej w nocy Ag. Haw. podała nieoficjalną listę członków gabinetu: Prezydium Rady Ministrów i Ministerstwo Spraw wewnętrznych — Fernand Bouisson; Ministerstwo Stanu Bez Teki — Józef Caillaux, Edward Herriot, Ludwik Marin i marszałek Petain. Sprawy Zagraniczne — Laval, Sprawiedliwość — Pernot, Obrona Narodowa — gen. Maurin, Marynarka — Pietri, Lotnictwo — gen. Denain, Przemysł i Handel — Laurent Eynac, Finanse — Palma-de, Oświata — Mario Roustan, roboty publiczne — Paganon, kolonialne — Rollin, praca — Frossard, emerytura — Perffetty, rolnictwo — Henri Roy, zdrowie — Lafont, poczta i telegraf — Amadé, podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów — Catala.

Zastąpienie ustępującego ministra marynarki handlowej Bertranda nastąpi po jego powrocie z Nowego Jorku.

## Zmiany w gabinecie

PARYŻ, 1. 6. (PAT). Palmade zrzekł się teld finansów, wobec czego stanowisko ministra finansów obejmuje Caillaux. Odmówił

również udziału w rządzie Henri Roy, wskutek czego tekę rolnictwa powierzone Jacquesowi, który w gabinecie Flandina był ministrem pracy.

PARYŻ, 1. 6. (PAT). Agencja Havasa donosi: fakt, iż Laval pozostał na czele Ministerstwa Spraw Zagranicznych komentowany tu jest jako dowód, że polityka francuska nadal pracować będzie nad organizacją pokoju europejskiego i bezpieczeństwa. Jest to czynnik doniesiony w chwili, gdy rozpocząć się mają rokowania z Berlinem dla zawarcia paktu lotniczego i konwencji o ograniczeniu zbrojeń lotniczych.

PARYŻ, 1. 6. (PAT). Agencja Havasa donosi: Po przedstawieniu się prezydentowi Republiki Lebrunowi ministrowie postanowili odbyć posiedzenie rady gabinetowej we wtorek.

Minister finansów Caillaux konferował z b. ministrem Germainem Martinem. W rozmowie minister potwierdził swoją wolę nieprzejawiać w kierunku utrzymania paritetu złotego franka francuskiej, bezlitosnego zdławienia działań spekulacyjnych, wymierzonych przeciw walucie i zwalczania tendencji dewaluacyjnych. Możliwe, iż Caillaux powoła pomocnika spośród parlamentarzystów.

PARYŻ, 1. 6. (PAT). Agencja Havasa donosi: komentarze w kulturalnych i politycznych są bardzo życzliwe dla rządu Bouissona. Mówi się o zaufaniu Izby dla nowego premiera, a także, iż pełnomocnictwa będą uchwalone niemal bez dyskusji na posiedzeniu wtorkowym.

## 89-ty gabinet

PARYŻ, 1. 6. (ATE). Rząd Bouissona jest 89-tym gabinetem od chwili ogłoszenia trzeciej Republiki, oraz 9-tym gabinetem od chwili istnienia obecnego parlamentu. Gabinet Bouissona składa się z 22 osób. W tej liczbie 21 ministrów i 1 podsekretarz stanu. Trzech ministrów należy do Senatu a 14 do Izby deputowanych. Trzech ministrów nie wchodzi w skład parlamentu. Są to minister stanu marszałek Petain i ministrowie wojny gen. Maurin oraz lotnictwa general Denain. 9 członków nowego rządu należało do gabinetu Flandina, 3 ministrów, a mianowicie minister pracy Frossard, minister emerytur Perffetty i ministrowie zdrowia Ernest Lafont po raz pierwszy otrzymało teki.

Nowy gabinet jest niewątpliwie bardziej zerjentowany na lewo, aniżeli gabinet Flandina. Ustąpienie dotychczasowego ministra emerytur Rivollet, który był przedstawicielem byłych kombatancków, jest uważane jako protest przeciwko zamiarowi obniżenia rent inwalidzkich. Nowy premier Fernand Bouisson, który przez lat 8 kierował pracami Izby deputowanych, uchodzi za wytrawnego i doświadczanego polityka. Nowy rząd przedstawi się parlamentowi w poniedziałek lub wtorek. Fernand Bouisson zażąda tych samych pełnomocnictw, których domagał się gabinet Flandina. Po uchwaleniu pełnomocnictw parlament zostanie odroczone, co nastąpi prawdopodobnie w dniu 9 czerwca.

## Sprawa tajnego sądu komunistycznego Wykonawca wyroku śmierci przed sądem po zamordowaniu konfidenta policji

Dwa lata temu na terenie Płocka dokonany został bestialski mord na Adamie Zelmanie, b. członku komunistycznej partii. Zelman, karany swego czasu za działalność komunistyczną, porzucił wywrotową robotę, a następnie, stawiając się przeciwni-

kiem komunizmu, oddał się na usługi wywiadu policyjnego.

Pewnego ranka drożnik obchodzący tor pod Płockiem zauważył zwłoki mężczyzny. Ciało było już sztywne, a sekcja zwłok wykazała, że zmarły zamordowany został kilkoma strzałami rewol-

werowymi. Ustalono następnie, iż zabitym jest Adam Zelman, który od dłuższego czasu otrzymywał anonimowe listy z pogróżkami, i któremu przysłano w końcu wyrok śmierci partyjnego sądu komunistycznego.

Jako podejrzanego o morderstwo zatrzymano niejakiego Lendziona, który początkowo nie chciał przyznać się do zabójstwa. Przebywając w jednej celi z niejakim Wicławskim, zwierzył mu się, że istotnie brał udział w morderstwie i strzelał do Zelmiana. Szczegółowo opisał przebieg sądu partyjnego i powiedział, że odbył się on w parowie, w odległości kilku kilometrów od Płocka. W charakterze sędziów występowało 3 komunistów: Szmul Finkielstein, Tadeusz Dziegielewski i Jonas Kredyt, którzy rozpatrzywszy przewinienia dawnego członka jacejki, zdecydowali się usunąć go drogą zamachu. Lendzion wylosowany został jako wykonawca wyroku i upatrzywszy dogodny moment, gdy ofiara nocą wracała do domu, stylu strzelił do Zelmiana.

Towarzysz celi więzienniczej, Wicławski, był osadzonym przez władze konfidentem, który miał za zadanie wybadać Lendziona. W krótkim czasie Wicławski wypuszczony został rzekomo na wolność i skościł wystąpić jako świadek oskarżenia w procesie Lendziona. Na ławie oskarżonych znaleźli się również i członkowie sądu partyjnego, których aresztowano, a którzy konsekwentnie zaprzeczali swej winie.

Sąd Okręgowy w Płocku uznał, że Wicławski zasługuje na więzienie, pomimo że oskarżenie bronili się, iż konfident wymyślił całą scenę sądu i mordu, chcąc zaśluszyć sobie na nagrodę. Lendzion skazany został na bezterminowe więzienie, Finkielstein i Dziegielewski po 7 lat więzienia, Kredyt zaś na 5 lat.

Wczoraj sprawę rozpatrywał Sąd Apelacyjny. Lendzion i towarzysze nadal podtrzymywali swoje pierwotne zeznania i podawali wiarygodność słów Wicławskiego. Sąd nie uwierzył Wicławskiemu, a wzięwszy pod uwagę całokształt okoliczności otaczających tajemnicę mordu, uznał, że wina oskarżonych nie jest dowiedziona i wszystkich u-

wolnił. Ustalono następnie, iż zabitym jest Adam Zelman, który od dłuższego czasu otrzymywał anonimowe listy z pogróżkami, i któremu przysłano w końcu wyrok śmierci partyjnego sądu komunistycznego.

Jako podejrzanego o morderstwo zatrzymano niejakiego Lendziona, który początkowo nie chciał przyznać się do zabójstwa. Przebywając w jednej celi z niejakim Wicławskim, zwierzył mu się, że istotnie brał udział w morderstwie i strzelał do Zelmiana. Szczegółowo opisał przebieg sądu partyjnego i powiedział, że odbył się on w parowie, w odległości kilku kilometrów od Płocka. W charakterze sędziów występowało 3 komunistów: Szmul Finkielstein, Tadeusz Dziegielewski i Jonas Kredyt, którzy rozpatrzywszy przewinienia dawnego członka jacejki, zdecydowali się usunąć go drogą zamachu. Lendzion wylosowany został jako wykonawca wyroku i upatrzywszy dogodny moment, gdy ofiara nocą wracała do domu, stylu strzelił do Zelmiana.

Towarzysz celi więzienniczej, Wicławski, był osadzonym przez władze konfidentem, który miał za zadanie wybadać Lendziona. W krótkim czasie Wicławski wypuszczony został rzekomo na wolność i skościł wystąpić jako świadek oskarżenia w procesie Lendziona. Na ławie oskarżonych znaleźli się również i członkowie sądu partyjnego, których aresztowano, a którzy konsekwentnie zaprzeczali swej winie.

Sąd Okręgowy w Płocku uznał, że Wicławski zasługuje na więzienie, pomimo że oskarżenie bronili się, iż konfident wymyślił całą scenę sądu i mordu, chcąc zaśluszyć sobie na nagrodę. Lendzion skazany został na bezterminowe więzienie, Finkielstein i Dziegielewski po 7 lat więzienia, Kredyt zaś na 5 lat.

Wczoraj sprawę rozpatrywał Sąd Apelacyjny. Lendzion i towarzysze nadal podtrzymywali swoje pierwotne zeznania i podawali wiarygodność słów Wicławskiego. Sąd nie uwierzył Wicławskiemu, a wzięwszy pod uwagę całokształt okoliczności otaczających tajemnicę mordu, uznał, że wina oskarżonych nie jest dowiedziona i wszystkich u-

## Podróżuj samolotem

# Nowe wstrząsy podziemne w Beludżystanie 30.000 ofiar trzęsienia ziemi

Ranni giną pod płonącymi gruzami Quetta

LONDYN, 1. 6. (ATE). Według ostatnich wiadomości z Karachi, trzęsienie ziemi w okręgu Quetta pociągnęło za sobą przeszło 20.000 ofiar w ludziach. Straty Europejczyków są oceniane na 100 zabitych i 200 rannych. Spod gruzów walących się domów wydobyło 50 Europejczyków i 153 Hindusów, którzy zostali przewiezieni do szpitali. Główny rynek w Quetta stoi w płomieniach. Miasto Czaman położone o 60 km. na północ - wschód od Quetty zostało zrównane z ziemią. Również miasta Kalat i Mustang bardzo ucierpiały. Z Karachi wysłano na miejsce katastrofy pociągi sanitarne. Ministerstwo lotnictwa w Londynie ogłosiło późnym wieczorem listę 34 lotników angielskich, którzy zginęli podczas katastrofy trzęsienia ziemi. 12 lotników zaginęło. Według doniesień otrzymanych z Ministerstwa dla Spraw Indji niemal cała policja w Quetta zginęła. Natomiast straty wojska są stosunkowo małe.

QUETTA, 1. 6. (PAT). W zburzonym wskutek wczorajszego trzęsienia ziemi mieście Quetta wybuchł pożar, który podsycony wiatrem rozszerza się szybko, zagrożając rannym, znajdującym się jeszcze pod gruzami.

Oddziały ratunkowe podwoływały wysiłki, aby ich wydobyć. Z Karachi wyjechał do Quetty pociąg, wiozący środki żywności, lekarstwa oraz lekarzy i sanitariuszy. Według półurzędowych danych liczba zabitych i rannych wsku-

tek trzęsienia ziemi w Beludżystanie wynosi ogółem 30.000 osób. Główny szpital leży w gruzach, a z 300 chorych szpitalnych 200 poniosło śmierć. W całym okręgu ogłoszono stan oblężenia.

LONDYN, 1. 6. (PAT). Ministerstwo Wojny nie otrzymało informacji o tem, jakoby ofiary trzęsienia ziemi padli żołnierze garnizonu brytyjskiego w mieście Quetta. Zginęli natomiast dwaj członkowie drużyny hinduskiej, która miała rozegrać mecz krokietowy w Quetta.

Przybywający z nawiedzonego kleska Beludżystanu mówią, że zwłoki ofiar grzebane są pośpiesznie, aby zapobiec szerzeniu epidemii. Wstrząsy wczorajsze, które spowodowały nowe spustoszenia i nowe ofiary w ludziach trwały przez 3 minuty, wstrząsy słabsze

ponowily się pomiędzy 3-a nad ranem, a 14-a. Liczba zabitych wzrosła, gdyż wiele osób zginęło tej nocy w czasie snu.

LONDYN, 1. 6. (PAT). "Urząd do spraw Indji otrzymał depeszę od rządu Indji zawiadamiającą, że miasto Kalat i pałac Miri zostały zniszczone całkowicie. Bardzo wiele osób zginęło w gruzach. Chan wraz z rodziną ocalał. Liczba Anglików zabitych wynosi około 200.

W Quetta wszystkie urzędy publiczne są zdeorganizowane. Z 60 pocztowców ocalało tylko 4. Listy wysyła się bez marek, pocztą urzędową w namiocie. Katastrofa jest tak wielka, że nie liczy się już trupów, a jedynie ile osób ocalało. Lotnictwo brytyjskie dokłnięte jest ciężkim ciosem, gdyż w Quetta zginęło 50 lotników.

## 2.000 dzieci z Podkarpacia U Prezydenta Estonji w Truskawcu

BORYSŁAW, 1. 6. (PAT). Działająca szkolna szkoła powszechnych zagłębia naftowego złożyła dziś hołd bawiącemu na kuracji w Truskawcu Prezydentowi Republiki Estońskiej, Konst. Paetsowi. Ponad 2 tys. dzieci w barwnych strojach ludowych zgromadziło się przed obecną siedzibą Prezydenta Paetsa w Truskawcu, wypełniając szereg głównej arterji komunikacyjnej z drożdżowiska i dziedzińca willi „Goplana”. Gdy Prezydent Estonji ukazał się na werandzie willi, mali manifestanci powitali go gromkim okrzykiem „Niech żyje!” i dwa tysiące chorągiewek o barwach polskich i estońskich pochyliło się przed dostojnym gościem. Jedną z dziewczynki, ubrana w strój ludowy, w imieniu dziatwy szkolnej wręczyła Prezydentowi wianuszek kwiatów. Skolei chór dziecięcy odśpiewał okolicznościową kantatę. Prezydent głęboko wzruszony, podziękował dziatwie i naucejczelstwu za wyraz życzliwości i przeszedł wzdłuż barwnego szpaleru delegacji.

Po uroczystości Prezydent Paets przyjął przedstawicieli PAT, którym oświadczył, że wywozi z Polski najcenniejsze wspomnienia i że jest

głęboko wzruszony dzisiejszą manifestacją dziatwy polskiej. Na zapytanie, jak mu się podoba krajozraz Podkarpacia, Prezydent odpowiedział:

— Piękne jest Podkarpacie, piękna jest wasza Polska cała. Dotąd jej prawie nie znałem, widziałem tylko jej część niewielką, a i to poprzez kraty więzienne, kiedy byłem internowany przez okupacyjne władze niemieckie. Oczym więźnia inaczej widzę, niż oczym człowieka wolnego. Z więzieniem politycznym zetknąłem się — mówił dalej Prezydent — po raz pierwszy jeszcze za rządów carskich, kosztowałem więc chleb więzienny. Znam również gorzki smak chleba emigranta politycznego. Walcząc o wolność Estonji, zmuszony byłem szukać schronienia w Szwajcarii i na ziemi Waszyngtona.

Prezydent Paets opuszcza Polskę za kilka dni. Za okazaną mu przyślowiową gościnność polską Prezydent Paets dziękuje z całego serca. Wzory sympatii zadziernięte z polską ludnością Podkarpacia w czasie jego pobytu, są bardzo silne i obopólne.

## XV. Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie

W czasie od 31 sierpnia — 15 września b. r. odbędzie się we Lwowie poraż piętnasty Międzynarodowe Targi Wschodnie. Z uwagi na zbliżającą się piętnastą kampanję, tegoroczne Targi Wschodnie będą miały charakter Targów jubileuszowych, przyczem przypomnieć należy, że Targi Wschodnie we Lwowie były pierwszymi Targami w Polsce o charakterze międzynarodowym, gdy w roku 1921 rozpoczęły swą działalność. Pierwsze Międzynarodowe Targi Wschodnie, jakie się odbyły w r. 1921, zostały uroczystie otwarte przez ówczesnego Naczelnika Państwa, ś. p. Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Wobec trwającego od kilku lat wzrostu zainteresowania Targami wśród szerokiego kręgu przemysłowych i handlowych, także zbliżające się Targi Wschodnie zapowiadają się szczególnie korzystnie, a liczba dotychczasowych zgłoszeń udziału, tak z kraju jak i zagranicą, każe oczekiwać, że

Zarząd Targów Wschodnich stanie w tym roku przed zagadnieniem braku pomieszczenia dla zgłaszających się wystawców. Już można stwierdzić, że tegoroczny udział wystawców na Targach Wschodnich, przekroczy znacznie udział wystawców na wszystkich targach w Polsce w okresie szeregu ostatnich lat. Charakterystyczne przytem jest, że w roku bieżącym weźmie udział znacznie większa ilość państw zagranicznych, aniżeli w latach ostatnich, a szereg państw wystąpi w formie oficjalnej. Tak więc z punktu widzenia możliwości transakcyj ekspozycyjnych tegoroczne Targi Wschodnie będą przedstawiały szereg korzystnych okazji dla rozszerzenia zagranicznych rynków zbytu. Z uwagi na szczególnie dogodny termin Targów Wschodnich, który zbiega się z okresem sezonu dla ezegu artykułów, z natury rzeczy także transakcje na rynku krajowym zapowiadają się bardzo korzystnie.

## Warszawska giełda pieniężna w dniu 1 czerwca

Dewizy: Belgja 91.00, Gdańsk 100.00, Holandia 357.50, Londyn 26.17, Nowy Jork 5.30 1/2, Paryż 34.95, Praga 22.11, Szwajcaria 171.53, Stokholm 134.90, Włochy 43.74, Berlin 214.35. Obroty mniej niż średnie, tendencja przeważnie słabsza, b. słaba dla dewizy na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.34—5.33. Rubel złoty — 4.82. Dolar złoty 9.29—9.28. Gram czystego złota — 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych — 182.00. Funt sterl. (banknoty) w obrotach prywatnych — 26.30.

Papiery procentowe: 3 proc. pozb. budowlana 42.00, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 62.00—62.38, odcinki po 500 dol. 62.50—62.63 (w procentach); 4 proc. pozb. inwestycyjna 105.00; 4 proc. państw. pozb. premijowa dolarowa 57.75—52.25, 5 proc. konwersyjna 66.00, 6 proc. pozb. dolarowa 82.00—81.88 (w proc.), 5

proc. pozb. kolejowa konwersyjna 60.00, 8 proc. L. Z. i obligacje Banku Gosp. Kraj. po 94.00 (w proc.), 7 proc. L. Z. i oblig. Banku Gosp. Kraj. po 83.25, 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00, 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25, 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 95.00 (w proc.), 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 47.50; 4 proc. L. Z. ziemskie 48.00—47.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 56.03—56.50, odcinki po 1000 zł. 57.00—56.75, 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 50.50.

Akcie: Bank Polski 86.75. Tendencja dla pożyczek państw. mocniejsza, dla listów zastaw. przeważnie słabsza, obroty akcjami małe. W obrotach przyw. pożyczki dolarowe: 8 proc. państwowa z r. 1925 (Dillonowska) 93 i jedna czwarta — 93 i trzy ósme (w proc.), 7 proc. alaska 73 i pół (w proc.), 7 proc. st. m. Warszawy 72 i pół (w proc.).

## Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę Pana Redaktora o umieszczenie w najbliższym numerze Jego poczytnego pisma notatki następującej:

Dnia 1 czerwca r. b. w numerze 155 „ABC — Nowiny Codzienne” ukazał się artykuł ułożony na zasadzie materiału dostarczonego do redakcji przezemnie a zaopatrzonej w tytuł przez redakcję. Zważywszy, że z artykułu tego można wnioskować, że treść jego odpowiada wrażeniom i poglądom ogółu wycieczki niniejszym zaznaczam: 1) że nie zostalem upoważniony ani przez kierownictwo ani przez kolegów do występowania w imieniu ogółu i 2) że artykuł ten przedstawia moje osobiste wrażenia i poglądy.

Konstanty Chalecki